

PREZYDENT SKOŃCZY Z MONOPOLEM ZWIĄZKOWYM W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH? NSZZP: TO TESTAMENT KISZCZAKA

"To, czego nie zdołał zrobić kiedyś Czesław KiszczaK, chce zrobić Piotr Duda rękoma Prezydenta RP" – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Zarząd Główny NSZZ Policjantów. To reakcja związkowców na projekt nowelizacji ustawy dotyczący pluralizmu związkowego w służbach mundurowych, jaki do Sejmu skierował Prezydent. Jak informuje Kancelaria Prezydenta, z wnioskiem o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą przyznania policjantom i funkcjonariuszom Służby Więziennej prawa zrzeszania się w związkach zawodowych wystąpił do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Policijni związkowcy dodają, że przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda „nigdy nie krył, że podporządkowanie sobie służb mundurowych jest jego osobistym marzeniem”.

Zgodnie z obowiązującymi dziś przepisami policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej oraz funkcjonariusze Służby Więziennej mogą zrzeszać się tylko w jednym związku zawodowym działającym w danej formacji.

„Zawarte w projekcie ustawy zmiany mają, co do zasady, taki sam zakres w odniesieniu do wszystkich służb. Najistotniejszą ze zmian jest urzeczywistnienie wolności koalicji związkowej. Policjant oraz funkcjonariusz Straży Granicznej i Służby Więziennej będzie mógł wybrać związek zawodowy, w którym zamierza się zrzeszać” – przekonuje Prezydent.

Zdaniem Prezydenta, gwarantowana na mocy art. 59 ust. 1 Konstytucji RP wolność koalicji związkowej uzasadnia wprowadzenie zmian w zakresie działania związków zawodowych w Policji, Straży Granicznej i Służbie Więziennej. "W związku z powyższym, projekt ustawy znosi ograniczenie polegające na możliwości zrzeszania się tylko w jednym związku zawodowym" - czytamy w komunikacie.

Pluralizm związkowy=upolitycznienie służb?

„Nikt chyba nie ma wątpliwości, że wprowadzenie pluralizmu związkowego w Policji, Straży Granicznej i Służbie Więziennej, biorąc pod uwagę polityczne ambicje Pana Piotra Dudy, oznacza upolitycznienie tych służb, co z punktu widzenia bezpieczeństwa wewnętrznego, opartego na zaufaniu społecznym do funkcjonariuszy, stanowi poważne zagrożenie” – pisze w oświadczeniu Zarząd Główny NSZZ Policjantów.

Policijni związkowcy dodają, że „funkcjonariusze dobrze wiedzą, że to (red. Piotr Duda – przewodniczący NSZZ „Solidarność”) partyjny kacyk w przebraniu związkowca”. Mundurowi dziwią się jednak, że Andrzej Duda zdecydował się na, jak to ujmują, „podjęcie tak ryzykownego kroku” jakim jest skierowanie do sejmu zmian w przepisach dot. pluralizmu związkowego w służbach

mundurowych.

„Jako strażnik Konstytucji, Pan Prezydent nie powinien zapominać, że funkcjonariusze nie posiadają pełni praw politycznych, z których każdy obywatel może korzystać bez ograniczeń” – zwracają się do Prezydenta policyjni związkowcy. Ich zdaniem rzeczą, o której powinno się pomyśleć w pierwszej kolejności, w przypadku praw związkowych, to prawo do strajku, którego funkcjonariusze nie posiadają, i które rekompensowane jest właśnie poprzez monopol związkowy.

Czytaj też: [Ogólnopolskie więzienie dla 5 tysięcy osób](#)

Łakomy kąsek

To nie pierwszy raz, kiedy w ostatnich miesiącach pomysł wprowadzenia pluralizmu związkowego w służbach mundurowych jest tematem ożywionych reakcji ze strony związkowców. Na początku roku Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych, w oficjalnym dokumencie podpisanym przez przewodniczącego Rafała Jankowskiego pisała, że „(...) wprowadzenie pluralizmu związkowego w Służbie Więziennej, podobnie jak w Policji czy Straży Granicznej stwarzałoby realne zagrożenie dla apolityczności tych formacji, osłabiając ich sprawność, co zważywszy na charakter zadań określonych przez ustawy, odbiłoby się ujemnie na bezpieczeństwie państwa i jego obywateli”. Jak podkreślił wtedy w rozmowie z InfoSecurity24.pl Jankowski, "ta sprawa może mieć charakter polityczny". Jak dodał „nie chcemy, żeby powstał kolejny związek tylko dlatego, bo wiemy, że to będzie czyjś związek. To nie będzie związek funkcjonariuszy, tylko tych którzy chcieli go sobie założyć”.

Brak politycznych butów jest gwarancją sukcesu. Poza tym, dla takiej centrali związku jak Solidarność, służby mundurowe są łakomym kąskiem. Jest to jakaś grupa osób. Wiemy, że inne związki tracą na liczebności, a my zyskujemy, więc jest to też próba pozyskania głów.

Przewodniczący NSZZ Policjantów Rafał Jankowski dla InfoSecurity24.pl, 4 luty 2019

Czytaj też: [Czy MSWiA zmobilizuje polski przemysł?](#)

Co dalej?

Czy zmiany zaproponowane przez Prezydenta wejdą w życie? Biorąc pod uwagę niedawne wypowiedzi pośła Janusza Śniadka, kiedyś przewodniczącego NSZZ "Solidarność" a dziś pośła PiS, można się spodziewać że w partii rządzącej jest pewne potencjalne poparcie dla wprowadzenia zmian. Z drugiej strony, zbliżające się wybory parlamentarne sprawiają, że prezydenckie postulaty mogą być trudne do zrealizowania jeszcze w tej kadencji. I to nie tylko ze względu na fakt, że czasu do jesieni pozostało już naprawdę niewiele. Ostra reakcja ze strony NSZZP pokazuje, że związkowy monopol jest jednym z fundamentów funkcjonowania związków zawodowych w służbach mundurowych, a co za tym idzie, każdy "zamach" na ten fundament może spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem. Wydaje się, że czas tuż przed wyborami nie jest też momentem, w którym jakakolwiek siła polityczna chciałaby konfliktować się ze związkowcami tym bardziej, że ostatni spór zażegnano całkiem niedawno i wszyscy pamiętają jeszcze jak poważne konsekwencje niósł za sobą blisko półroczny brak

porozumienia na linii mundurowi związkowcy - rząd.